

Laudacja

Co roku, gdy zbliża się zima, odnawiam i instaluję, na prośbę żony, karmnik dla ptaków na naszym balkonie. Później jednak nie interesuję się, co w karmniku i wokół niego się dzieje. Opowieści żony o naszych stołownikach, o waśniach wróbli z sikorkami i rzadkich wizytach dzięcioła czy rudzika zupełnie mi wystarczają. Ptaki bowiem mało mnie zajmują, jeszcze mniej o nich wiem.

Tak jednak było do spotkania z książką Adama Zbyryta *Sensacyjne życie ptaków*. Do lektury zabierałem się z obowiązku, jako juror nagrody. Z każdym jednak przeczytanym rozdziałem, z coraz większą chęcią zagłębiałem się w kolejny.

Trudno bowiem być obojętnym wobec wielkiego zróżnicowania skrzydlatych zwierzaków, bogactwa całego ptasiego świata, mnogości form bytowania. Najbardziej jednak mnie poruszyły ptasie obyczaje, zachowania, które skłonni jesteśmy przypisywać ludziom.

Pewne gatunki papug lubią się narkotyzować, potrafią się wprost uzależnić od opium. Zdarza się, że stado papug na haju plądruje uprawy maku. Ponad 200 gatunków ptaków podejmuje działania określane jako samoleczenie. Sójki na przykład poddają się mrówkowaniu – pozwalają obleźć się tym miłym mi owadom, by pozbyć się pasożytów, wykorzystując walory kwasu mrówkowego. Ptaki nieraz się malują, czy to dla kamuflażu, czy dla bardziej atrakcyjnego wizerunku. Żurawie, gdy wysiadują jaja, malują grzbiety na brązowo błotem bogatym w żelazo. W ten sposób kryją się przed atakującymi z góry drapieżnymi bielikami. Orłosępy natomiast barwią pióra czerwonawą ochrą, aby podnieść swój status pośród samców. Samice wolą tych bardziej czerwonych. Nie obce jest ptakom perfumowanie się i pudrowanie. Różnorakie seksualne praktyki ptaków i markiza de Sade mogłyby zaskoczyć. Mamy tutaj zachowania homoseksualne, nawet ekscesy homoseksualnej nekrofilii i praktyki masturbacyjne, o których można by opowiadać długo.

Nasza ewolucyjna bliskość innym ssakom jest oczywista, Adam Zbyryt przekonująco i bardzo zajmująco pokazuje, że ptaki, choć tak od ludzi odmienne, potrafią być bardzo do nas podobne. Motto książki wzięte od Mikołaja Gogola, mówiące że „wiele książek należy przeczytać, by uświadomić sobie, jak mało się wie” doskonale opisuje moją przygodę z nagrodzoną książką. Tę przygodę wszystkim gorąco polecam.